

Sygn. akt.

135

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 27 września 1968 r. w Skórczu

Wice-~~Pod~~Prokurator, St. Referendarz Słedczy, Assos. ~~Prokuratury~~ Prokuratury

Wojewódzkiej w Gdańsku Marian Mulcaj

z udziałem Protokółanta -

w obecności stron -

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia¹⁾. — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. k. p. k. ¹⁾, po czym oświadczył on, że²⁾

..... i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Leokadia Smarsz z d. Krużycka

Wiek 75 lat

Imiona rodziców Jan i Marianna z d. Rauchfleisch

Miejsce zamieszkania Skórcz XXXXXXXXXX

Zajęcie rencistka

Karalność nie karana

Stosunek do stron córka zamordowanego Jana Krużyckiego.

W okresie okupacji hitlerowskiej, zamieszkiwałam w Skórczu. Ojciec mój Jan zamieszkiwał w 1939 roku w Kościelnej Jani. Jesienią 1939 roku, do mnie do domu w Skórczu, przyjechał furmanką Brat Antoni razem z ojcem i mówił, że rządca z majątku ziemskiego w Starej Jani kazał mu przywieźć ojca do posterunku żandarmerii w Skórczu. Pojechali tam i brat wrócił sam. Powiedział wtedy, że ojca zatrzymali i będą go przesłuchiwać. Tego samego dnia podszłam pod areszt koło posterunku i rozmawiałam z ojcem. Pamiętam, że w jednej celi z ojcem, siedział nieznany mi z nazwiska student ze Smętowa. W sąsiedniej celi siedzieli dwaj księża, jeden z nich powiedział mi, że nazywa się Felchnerowski i jest z Osieka — prostuje — z Kasparusa, a drugi, że jest wikarym z Osieka. Następ-

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k.p.k.).

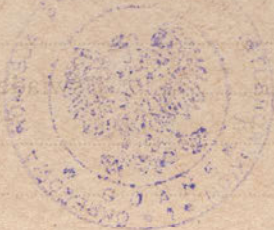
134

nego dnia, niepokojąc się o ojca, gdyż słyszałam, że hitlerowcy mordują Polaków w pobliskich lasach, pilnowałam czy ojca nie będą też prowadzić do lasu. Zauważyłam około godziny 10,00 że czterej SS-mani w czarnych mundurach, których nazwisk sobie nie przypominam prowadzą ojca i pozostałych Polaków którzy z nim razem przebywali w areszcie w stronę lasu Zajączek. O godzinie 11,30, usłyszałam cztery strzały dochodzące z tego lasu. Nadmieniam przy tym, że ojciec księży i student jak byli prowadzeni do lasu, nieśli na ramionach szpadle. Około godziny 15,00, widziałam, jak ci sami SS-mani jechali ze strony lasu do miasta bryczką na której zauważyłam szpadle. Domyśliłam się wtedy, że ojciec został zamordowany. Po kilku dniach, dowiedziałam się od Jatkowskiego z Zajączka, w którym miejscu w lesie ojciec jest pochowany. Po wojnie odkopaliśmy zwłoki ojca i pochowaliśmy na cmentarzu w Kościelnej Jani. W jednym grobie z ojcem, leżały ciała księdza Felchnerowskiego, wikarego z Osieka, studenta z Leśnej Jani i nieznanego młodego mężczyzny. Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

zeznała

przesłuchał

Anna Leopoldia



Imię i nazwisko
Wiek
Inny adres
Miejsce zamieszkania
Zajęcie
Kształność
Stosunek do stron

W tym miejscu należy wpisać odpowiedni tytuł do listy świadków po przesłuchaniu go o prawie odmowy świadczenia (art. 94 § 1 p.k.).
Co-2 - Protokół przesłuchania świadka
Co-3 - zam. 1002/2017 w. GWD 12G 002/00 220/000 24